№ 288. Poniedziałek 17. Grudnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 11. grudnia. Dnia 12. grudnia 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 210. Traktat państwa między cesarsko-austryackim rządem i federacyą szwajcarską z 17. lipca 1855, którego obustronne ratyfikacye wymieniano 20. listopada 1855 w Bernie, względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Nr. 211. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 3. grudnia 1855, obowiązujący wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, tyczący się sprawienia prześcieradeł dla aresztantów będących w indagacyi.

Nr. 212. Dekret ministra skarbu z 6. grudnia 1855, którym się zniża akcyza i dodatek gminny od mięsa wprowadzanego do rezydencyjnego miasta Wiédnia.

Nr. 213. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z 8. grudnia 1855, prawomocne dla Tyrolu i Voralbergu, tyczące się postępowania przy zakupowaniu gruntu na budowle żelaznej kolei państwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 16. grudnia. Jego ces. kr. apost. Mość w czasie ostatniej podróży Swojej w Galicyi, raczył w uznanie gorliwych chęci o zakład i wzrost szkółek u gmin tarnopolskich, wyznaczyć darem 1700 złr. na sprawienie portretów Swej Cesarskiej Mości, i oraz rozkazać obdzielić niemi każdą szkółkę w dowód Swej szczególniejszej łaski. Donoszą nam teraz z Tarnopola, że w dopełnieniu woli Najjaśniejszego Pana zakupiono 150 portretów Cesarza Jego Mości na tyleż szkółek, których zakładem obwód Tarnopolski słusznie się szczyci, i każda szkółka kolejnie przyjmując z rąk p. Starosty obwodowego, piękny w złoconych ramach portret cesarski, umieszcza go z całą uroczystością u siebie i z wdzięcznością wielbi w nim pamiątkę ojcowskiej opieki Miłościwego Pana.

(Poczta wiedeńska: Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Administracya instytutu kredytowego ustalona. — Uprzejmość dla ambasadora angielskiego. — Książę Montenegru spodziewany. — Przedaż dóbr. — Obchód konkordatu. — Wykaz banku narodowego. — Założenie czwartego domu ochronek małych dzieci w Krakowie.)

Wiédeń, 12. grudnia. Uchwałą c. k. ministerstwa finansów potwierdzeni zostali w urzędzie radzców administracyjnych austryackiego instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu: Książę Jan Adolf Schwarzenberg, Maksymilian Egon książę Fürstenberg, Wincenty Karol książę Auersperg, Otto hrabia Chotek, Ludwik Haber, baron Rothschild, Leopold Laemmel, Franciszek hrabia Zichy, Jan hr. Barkoczy, Rudolf baron Erggelet, Franciszek Eymouth, radzca nadworny książę Schwarzenberg, Jan Mayer, szef domu Stametz et Comp., Aleksander Schoeller, Jonasz Koenigswarter, Edward Wiener, Leopold Wertheimstein, Dr. Gustaw Höfken, Teodor Hornbostl, Westenholz, Dr. Jan B. Zugschwert i Maurycy Goldschmidt.

Książę *Paweł Esterhazy* dał 10. b. m. na cześć angielskiego ambasadora Sir Seymour świetną ucztę, na której oprócz innych licznych gości znajdował się Jego Excelencya minister spraw zagranicznych hrabia Buol i Jego Excelencya ces. francuski ambasador baron Bourqueney. — Książę Daniel Montenegryński ma z młodą swą małżonką przybyć na zimę do Wiédnia. — Dnia 10. b. m. odbyła się pierwsza przedaż części dóbr odstąpionych bankowi dóbr skarbowych. Książę Kinsky nabył, jak słychać, dobra Podiebrad za cenę trzech milionów. Z powodu zawarcia konkordatu odprawiono dnia 10. b. m. w kościele parafialnym c. k. burgu z najwyższego rozkazu uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na którem się znajdowali Najjaśniejsi Państwo z całym Dworem. Kościół świetnie był ozdobiony. Sumę celebrował proboszcz burgu w asystencyi całego c. k. nadwornego duchowieństwa.

Wykaz banku narodowego z miesiąca listopada zawiera niektóre ważne i pomyślne zmiany. Od końca października zapas srebra wynoszący obecnie 48,977.462 złr. pomnożył się prawie o jeden milion (964.264 złr.), a obieg banknotów 381,516.207 złr., zmniejszył się prawie o 11 milionów (10,814.816 złr.) To zmniejszenie pochodzi widocznie z wypłat nowych akcyi, które rzeczywiście z końcem listopada już wynosiły 10,230.955 złr. Dług państwa uregulowany odstąpieniem dóbr skarbowych pozostał niezmienny w sumie 155 milionów; ufundowany dług w sumie 60,452.842 złr., zmniejszył się o 531.715 złr., dług hypoteczny na wykupno asygnacyi skarbu państwa, wynoszący 38.505.684 złr., zmniejszony o 3.315.891 złr. Portefeil wexlowy w sumie 82,673.925 złr., z tych 19½ milonów w jedenastu bankach filialnych, zmniejszył się o 589.988 złr., dług lombardzki 78,782.500 złr., łącznie z sumą 15,822.900 złr., zaliczek w bankach filialnych powiększył się o 3,434.800 złr. Dywidendę akcyi *bankowych* na drugie półrocze preliminowano na posiedzeniu dyrekcyi bankowej dnia 6. b. m. tymczasowo na 43 złr.; ta uchwała jednak musi jeszcze być potwierdzoną ze strony rządu.

— *Lit. koresp. austr.* donosi: W pamięć szczęśliwego rozwiązania Najjaśniejszej Cesarzowy doręczył najprzewielebniejszy biskup Krakowski, pan Łętowski komitetowi zakładu ochronek małych dzieci 1500 złr. na założenie czwartego podobnego domu w Krakowie. — Usilnym staraniom komitetu powiodło się nareszcie odpowiedzieć życzeniom szlachetnego dawcy i założyć czwarty dom ochronek na Kazimierzu w klasztornem zabudowaniu OO. Augustynów. Uroczystość imienin Jego Cesars. Mości posłużyła komitetowi za stosowny dzień otwarcia zakładu, na którem najprzewielebniejszy założyciel mógł słusznie wyrazić ufność swą, że nowo-utworzony dobroczynny ten zakład pod imieniem św. Elżbiety szczycić się będzie nieprzerwanie przychylnością i łaską Najjaśniejszej Cesarzowy.

Ameryka.

(Kolej żelazna w Chili. — Wyłączność religijna w Peru. — Niepewność położenia w Mexyku. — Nowe pogróżki Hajti.)

Paropływ „Magdalena" przywiózł dnia 3. grudnia zachodnio-indyjską pocztę do Southampton z gotówką 876.773 dolarów, z tej 527.631 dolarów w srebrze. Z Valparaiso donoszą pod dniem 15go października, że postanowiono założyć żelazną kolej od Concepcion do Talcahuano i podpisano na to 104.000 dolarów. Z Peru donoszą (Callao 25. października), że wydano ustawę religijną, która niedozwala religijnej wolności. Według listów z Veracruz z 4. grudnia, skład rzeczy w całym Mexyku jest jeszcze niepewny. Na bliższych podaniach zbywa, wyjąwszy z Tampiko, które ściśle blokowano i gdzie oblężeni cierpią już niedostatek. Podania o Mexyku w gazetach angielskich i amerykańskich są w ogóle od niejakiego czasu bardzo niedokładne i tak np. nie donoszą nic o Alvarezie. Z San Domingo są wiadomości, że Amerykanom, Anglii i Francyi może znowu nastręczy się sposobność do wmieszania się w sprawy hajtiańskie. — Pokój lub rozejm, który przedtem stanął za pośrednictwem Francyi i Anglii między Cesarzem Soulouque i rządem w St. Domingo, skończył się w oznaczonym czasie, a nie zanosi się na odnowienie traktatu. Soulouque przygotował armię do zaczepki, a rząd w St. Domingo przysposobił się do obrony.

Hiszpania.

(Wotum zaufania ministrowi wojny. — Poróżnienie demokratów. — Dochody państwa z października. — Straty pod Mellilą. — Depesza telegraficzna.)

Posiedzenie Kortezów z d. 3. grudnia poświęcone było obradom nad wotum zaufania dla ministra wojny O'Donnela. Poprawę deputowanego Calvo Asensio, ażeby to wotum ułożono w formie ograniczającej jego doniosłość, zbijał O'Donnell i minister państwa, a wnioskodawca cofnął ją wśród wielkiej wrzawy w zgromadzeniu i na trybunach. Potem toczyła się debata nad wotum zaufania w formie niezmiennej. Przeciw niemu mówili demokraci Fiqueras i Garcia Lopez, za niem zaś Ros de Olana, Ulloa i Mendez Vigo. Przy głosowaniu przyjęto wotum zaufania większością 132 głosów przeciw 8; wielu deputowanych, którzyby byli głosowali za wotum, opuścili salę. Espartero nie miał być na posiedzeniu na życzenie O'Donnella, przybył jednak gdy się dowiedział, że Garcia Lopez wykłada jego nieobecność na niekorzyść O'Donnella jeszcze przed głosowaniem i głosował za wotum. Podczas zgromadzenia zebrały się liczne tłumy ludu naokoło pałacu, ale zachowały się spokojnie, mimo że rozdzielano między nie proklamacye wzywające milicyę do broni, co się także na trybunach w sali posiedzeń wydarzało. Na straży w pałacu Kortezów stał batalion milicyi, będący pod komendą O'Donnella, który mu nazajutrz wieczór chciał wyprawić świetną serenadę. Po posiedzeniu przyjmował O'Donnell odwiedziny gratulacyjne prawie wszystkich znakomitych osób Madrytu.

— **Z Madrytu** piszą pod d. 4. grudnia. Wczorajsze wotum zaufania O'Donnellowi poróżniło zupełnie przywódźców stronnictwa demokratycznego. — Dochody państwa w październiku wynosiły $3^3/_4$ milionów realów, mniej niż w październiku 1854, co pochodzi jedynie ze zniesienia podatków konsumcyjnych, które w październiku roku zeszłego wynosiły więcej niż 10 milionów. — Strata nasza w potyczce pod Mellilą wynosiła 80 poległych i rannych; strata Maurów była daleko znaczniejsza.

Depesza z Madrytu z d. 9. grudnia tak opiewa: „Bieżący dług zmniejszył się w listopadzie o 24 milionów realów. — Kortezy przyjęły w części budżet wojny. — Pogłoski o bliskiem przesileniu ministeryalnem coraz głośniejsze. — W Madrycie i w prowincyach spokojność."

Anglia.

(Poczta londyńska: Zwołanie parlamentu. — Milicya angielska.)

Londyn, 10. grudnia. Rząd angielski postanowił teraz stanowczo zwołać parlament na d. 31. styczn. nie rozwiązując poprzedniczego. Dziennik *Times* pochwala to postanowienie, chociaż niedawno jeszcze był za wyborami nowemi. Pisał też między innemi: „Rząd teraźniejszy rozwiązując parlament, mógłby tem zbadać opinię ludu o kwestyi wojennej. Zapytał-by tym krokiem, czyli mężowie co teraz u steru rządowego stoją, lub ci co polityké ich potępiają są właściwie zastępcami ludu. Takie jednak zapytanie się ludu byłoby wtenczas tylko korzystne, gdyby bez gwałtownych zwrotów polityki naszej niepodobna było wojny uniknąć, słowem, gdyby między dalszem prowadzeniem wojny a pokojem niepewnym i niechlubnym nie było już innego wyboru. Inaczej się jednak mają rzeczy.' Zdaje się też, że przyjdzie do układów, a jak słychać skłania się Rosya do znacznych koncesyi. Spodziewać się przeto, że wkrótce rozpoznawać będziemy warunki pokoju. Uważaliśmy to zawsze za przedmiot przypadający w zakres władzy wykonawczej i który śród wrzawy i zabiegów wyborowych trudno rozpoznać z dokładnością. Gdybyśmy rozpoczęli układy i równocześnie przystąpić chcieli do nowych wyborów, natenczas popełnilibyśmy wielką niestosowność, zwłaszcza jedno drugiemu stało-by na przeszkodzie. Oświadczyliśmy już dawnie, że spodziewane układy nie pójdą tak łatwo, jak-to wielu o tem tuszy. Lecz gdy się już raz rozpoczną, natenczas należy je prowadzić w dobrym porządku i od wszelkich wpływów szkodliwych ochraniać, jakie-by wybory powszechne koniecznie wywrzeć na nie musiały."

— Według urzędowych wykazów znajduje się w całej Wielkiej Brytanii 148 pułków milicyi, mianowicie zaś w Anglii samej 79, w Walii 7, w Szkocyi 17 a 45 w Irlandyi. Szkoda, że oficerami są wyłącznie prawie sami niedoświadczeni i służby wojskowej nieumiejętni młodzi synowie właścicieli ziemskich. Szczęściem jednak liczą zato pojedyncze pułki biegłych i świadomych rzeczy podoficerów.

Francya.

(Poczta paryska: Projekt budżetu na rok 1857 przedłożony. — Bicie monety nowej. — Trzęsienie ziemi w Bordeaux. — Dochód z kolei północnej. — Festyn na rzecz ósmego okręgu Paryża. — Uczta dla wojsk powracających z Krymu. — Siostry miłosierdzia w Passy. — Powrót znakomitych oficerów z Krymu. — Zajęcie wysp Kurylskich. — Zawiązanie stosunków przyjaźni z Japonią.)

Paryż, 10. grudnia. Projekt budżetu na rok 1857 przedłożyło już ministeryum radzie stanu. Ogólna suma wydatków będzie w nim jak utrzymują daleko większa niż w roku bieżącym, luboć koszta wojenne osobnej podpadają rubryce. W samym budżecie ministeryum finansów przedstawia się przywyżka wydatków na 75 milionów, wliczając już w to owe 35 milionów, które na rachunek pożyczki przypada. — W mennicy sztrasburskiej biją od niejakiego czasu dziennie milion franków w srebrze i złocie. Także i mennica w Lyonie, która dotąd wybijała same tylko monety bronzowe, dostanie temi czasy złoto i srebro. — Według zapewnienia pewnego prowincyonalnego dziennika zamierza rząd z mieszaniny jednej piątej części srebra i cztery piątej złota wybijać nowe monety pięcio i dziesięcio frankowe. Powodem tego jest coraz rzadszy obieg srebrnych pięciofrankowych jakoteż niedogodność równo-cennych złotych monet dla zbytniej małości. Przytem będzie się rząd starał dać tak wybitną odrębną cechę nowej tej monecie, że wcale nie będzie się potrzeba obawiać, by ją można udawać za szczerozłotą monetę o 40 i 20 frankach. — W Auch i Bordeaux uważano dnia 5. b. m. wieczorem dość silne wstrząśnienia ziemi trwające od dwu do 10 sekund. — Dochody kolei północnej od 1. stycznia do 2. grudnia 1855 wynoszą 45,767.703, to jest więcej o 9 milionów niż w roku 1854.

— W sali wielkiej opery odbędzie się dnia 20. b. m. wielki festyn na rzecz niedostatek cierpiących ósmego okręgu Paryża, który jest najwięcej zaludniony i zamieszkały po większej części przez robotników. Ich Mości Cesarstwo wziąć raczyli ucztę pod swoją łaskę. — Oczekiwane tu na d. 20. przybycie wojsk z Krymu powracających ma być obchodzone dnia 23. w pałacu wystawy wspaniałą ucztą, której koszta poniesie ludność paryzka, a mianowicie gwardya narodowa, gdyż bierze z zapałem udział w otwartych subskrypcyach. Słychać, że uczta na której ma być 18 do 20.000 osób rozpocznie się o godzinie 1. w południe i trwać będzie do godziny 4. Potrawy będą tylko zimne, win będzie podostatkiem. — Siostry miłosierdzia mają otrzymać klasztor w Passy. Na pokrycie kosztów będzie otwarta loterya, do której się Cesarz i Cesarzowa znacznie przyczynili. — Szef sztabu jeneralnego armii krymskiej de Martinprey przybył tu z poleceniami marszałka Pelissier. — Według depeszy z Marsylii z d. wczorajszego przybyli tam jenerałowie Chasseloup-Laubat i Niel z Krymu. — Ceny mąki i zboża zaczynają już spadać w skutek znacznych zapasów zboża, które w ostatnim czasie przybyły do Marsylii i do Havre.

— Najnowsza poczta wschodnio-indyjska przywiozła wiadomości o wyprawie eskadry francuskiej na wybrzeża Kamczatki. Dwie fregaty francuskie „La Sibylle" i „Constantine" opanowała w Archipelagu Kurylskim dnia 3. września r. b. ważną rosyjską osadę Onrup, zkąd władze rosyjskie umknęły przed pojawieniem się okrętów francuskich. Wojska francuskie wylądowawszy doznało ze strony mieszkańców najlepszego przyjęcia i dowiedziało się od nich, że przed kilkoma tygodniami ajenci rosyjskiej kompanii handlowej wywieźli ogromne zapasy futer z Onrupu do Kamczatki. Francuzi zastali jednak jeszcze w porcie dobrze naładowany statek rosyjski i zabrali go natychmiast. Wyspę zaś Onrup, z której Rosyanie zupełnie ustąpili, wzięto w imieniu mocarstw zachodnich w posiadanie i nadano jej nową nazwę „Aliance." Również i archipelag Kurylski dla panującej w tych stronach nieustannej mgły przezwano „Archipel des Brumes" i pod tą nazwą wciągnięto w sporządzone przez Francuzów mapy hydrograficzne. W krótce przedtem pojmała fregata angielska na owych morzach trzymastowy okręt rosyjski i zabrała w niewolę 250 majtków i kilku oficerów marynarki. Jeńców podzielono w równych częściach między eskadrę angielską i francuską, gdzie teraz pełnią służbę. Fregata „Sibylle" odpłynęła dnia 8. września do Hakobadi, gdzie stanęła dnia 15. tego samego miesiąca. — Luboć Cesarstwo Japońskie wzbrania przystępu cudzoziemcom, jednak powiodło się komendantowi „Sybilli" za pomocą katolickich misyonarzy wysiąść na ląd i poznać się z tamtejszymi władzami japońskiemi. Uzyskał nawet pozwolenie — co dotychczas ściśle było zabronione — pochować z ceremonią obrządku katolickiego publicznie dwóch majtków zmarłych na okręcie. Gdy w taki sposób państwo Japońskie przystępnem się stało Francuzom, przeto zamyśla rząd francuski wysłać niezwłocznie pełnomocnika do Japonii dla zawiązania bezpośredniej komunikacyi między obydwoma krajami. Japońscy przełożeni urzędów w Hakobadi z wielką są uprzejmością dla komendanta „Sybilli," u którego prawie codziennie bywają na obiedzie. Chrześciaństwo rozszerza się w owych stronach coraz więcej, dzięki niezmordowanej gorliwości misyonarzów francuskiej, którym się na koniec powiodło uchylić zaporę co dotychczas cudzoziemcom wzbraniała przystępu do owego kraju.

Belgia.

(Kwestya pokoju.)

Bruxela, 10go grudnia. W naszych salonach politycznych zajmują się teraz memoryałem przesłanym ministrowi spraw zagranicznych, tudzież ministrom innych państw neutralnych z kancelaryi francuskiej, który objaśnia niewyczerpaną kwestyę dzienną. Pismo to zawiera o toku spraw europejskich od początku zatargów oryentalnych nieznane zupełnie szczegóły. Memoryał utrzymuje, że pokój jest koniecznością; neutralne państwa mogły były dawniej wpływem swoim przyśpieszyć to rozwiązanie, ale terez, gdy ta chwila minęła, musi się ta kwestya sporna rozstrzygnąć wyłącznie między mocarstwami wojnę prowadzącemi. Memoryał ten przypisują sławnemu francuskiemu radzcy państwa panu Cormenin, i że otrzymał przyzwolenie ze strony Cesarza. — Księżna Lieven opuściła Paryz i ma zamiar zamieszkać nadal w Bruxeli.

Szwajcarya.

(Traktat przyjaźni z Ameryką podpiany. — Pojednanie stronnictw.)

Berna, 5. grudnia. Według doniesienia szwajcarskiego konsula w Washingtonie nastąpiła dnia 8. listopada w tem mieście wymiana traktatu przyjaźni i handlu między Stanami zjednoczonemi a Federacyą szwajcarską.

— Od niejakiego już czasu panuje dziwny pociąg do pojednań w Szwajcaryi. Nie dawno połączyli się przewódzcy stronictw w Bernie i Fryburgu, teraz zaś wybrane w skład rządu liberalnego kantonu waliskiego pana Allet naczelnika konserwatystów. Naj-

dziwniejsze jednak było pojednanie przewódźców stronnictwa wFryburgu. Pewien świadek naoczny opisuje je w jednym z najlepszych dzienników szwajcarskich w następujący sposób: „Wśród hucznych okrzyków pochwalnych wychodzi pan Wad (naczelnik partyi konserwatystów) na ulicę i zbliża się do pana Schaller (radcy stanu, który na czele ludności przed dóm jego przyszedł), między ludnością panowała uroczysta cisza; a przeciwnicy obaj tak długo z sobą zwaśnieni podają sobie rękę do zgody, pozdrawiają się uprzejmie i z godnością i w jednej chwili przenikają całą zgromadzoną ludność uczuciem wdzięczności i nadziei.“ Podobne porywające sceny z życia ludu zawierają licznie dzieje Szwajcaryi w upłynionych wiekach. W obec toczących się wojen i sporów pozostają zderzenia podobne szczerym wyrazem ducha narodu.

Włochy.

(Posiedzenie izb rozpoczęte. — Uwolnienie gmin od danin kościelnych. — Król z powrotem oczekiwany. — Legia angielsko-włoska. — Zwłoki królowy wdowy po Wiktorze Amadeuszu. — Obchód pierwszej rocznicy dogmatu Niepokalanego poczęcia. — Papieskie pułki cudzoziemskie i załogi rzymskie.)

Turyn, 9. grudnia. Jutro rozpoczyna izba druga publiczne swe posiedzenia. Rząd postanowił według urzędowych doniesień *Gaz. di Savoja* uwolnić gminy z dniem 11. czerwca przyszłego roku od wszelkich danin kościelnych.

— Sardyński minister wojny odjechał 6. grudnia z Turynu dla powitania króla z powrotem na granicy Sabaudyi.

— Uzupełniono już pierwszy batalion legii angielsko-włoskiej, za kilka niedziel stanąć ma i drugi.

— Jak wiadomo, obrócono kościół świętej Krystyny roku 1802 na użytek świecki, a spoczywającę tam zwłoki wdowy po królu Wiktorze Amadeuszu I., księżny Krystyny z Francyi przeniesiono do prywatnych sklepień grobowych w kościele świętej Teresy. Z rozkazu J. M króla złożono uroczyście d. 1. grudnia zwłoki dostojnej księżny w kaplicy św. Erazma.

Rzym, 28go listopada. Na uroczystość pierwszej rocznicy sankcyi dogmatu o Niepokolanem Poczęciu czynią w bazylice lateraneńskiej wspaniałe przygotowania. Przełożonym wszystkich rzymskich kościołów polecono dziś jeszcze dostawić kapitule lateraneńskiej wszelkie piękniejsze i kosztowniejsze dekoracye i ozdoby. Jego Świątobliwość Papież odprawi sam pontyfikalia uroczystości otoczony całem kolegium kardynałów. — Z papieskiego pułku cudzoziemskiego znajduje się już w Rzymie pierwszy batalion o sile 1200 ludzi, drugi zaś mniej liczny batalion stoi w Spoleto i Narni, przybędzie jednak w styczniu do stolicy. Załoga francuska powiększyła się znacznie nadciągiem nowych rekrutów i liczy już do 6000 ludzi. Oprócz jenerała Montréal znajduje się także w Rzymie jenerał Frion jako komendant placu. Straż przy bramach robią żołnierze francuscy tudzież żołnierze papieskich wojsk cudzoziemskich.

Dania.

(Warunki pojednania królewicza następcy tronu.)

Wychodzący w Kopenhadze dziennik *Faedreland* pisze z 6go grudnia:

„Upewniają, jakoby Jego królewicz. Mość następca tronu oświadczył rządowi pisemnie, ze w razie, gdyby Król to sprawił, aby wskazane w §. 15 konstytucyi ogólnej konferencye odbywały się w sali zgromadzeń rady państwa, i gdyby dla królewicza pozostawiono krzesło radzieckie w tem zgromadzeniu; tudzież gdyby Król chciał za pośrednictwem organów swych rządowych przedstawić sejmowi przyszłemu projekt względem dodatku do §. 5 konstytucyi ogólnej, na mocy którego następca tronu, który złożył przed wstąpieniem jeszcze na tron przysięgę na ustawę konstytucyjną, uwolniony był po rzeczywistem objęciu rządów od składania nowej na ustawę wspomnioną przysięgi — natenczas królewicz skłoniłby się chętnie do złożenia takiej przysięgi.“

— Dziennik *Flyveposten* zbija jednak wiadomość powyższą i utrzymuje, że królewicz następca tronu nie podawał bynajmniej tych warunków rządowi, i że raczej ministeryum przedstawiło Królowi, aby zmiany pożądane od królewicza wyjednano u sejmu w drodze przepisanej i prawnej, i któreto kroki przedsięwzięło ministeryum w oczekiwaniu, że królewicz przyjmie chętnie te warunki. — Nie wiele zresztą na tem zależy, który z obu tych wypadków prawdziwszy, a podpis królewicza zależy jeszcze od późniejszego przyjęcia zmian zaproponowanych sejmowi.

Szwecya.

(Admirał Glasenapp przybył. — Nowe parostatki do Sweaborgu.)

Sztokholm, 4. grudnia. Rosyjski admirał Glasenapp przybył wczoraj parostatkiem „Gauthiod“ z Lubeki. — Z Helsingfors piszą, że d. 14. listopada ukończono 10 parostatków, które w Sweaborgu stanęły na kotwicy. Wszystkie maszyny robione w Petersburgu.

Rosya.

(Przysposobienia wojenne.)

Z Rosyi donoszą do dziennika *Neue Preuss. Ztg.* o nieustannem zbrojeniu się, a między innemi i to: „Na ważniejszych punktach wybrzeżnych pracują nad budową przydatnych łodzi z moździerzami i nad uzbrojeniem bateryi lądowych nowemi, bardzo daleko niosącemi działami. Z równą też gorliwością wprawiają i przyuczają wojska w obozach i leżach do służby wojennej. Drużyny i rekruci nowego zaciągu formują się w należytym porządku. Tym sposobem otrzyma armia rosyjska znaczne na wiosnę posiłki. Stan zdrowia żołnierzy wyborny, i wszyscy przejęci są duchem prawdziwie wojennym. Z nastaniem drogi sannej odchodzą ogromne dostawy na Perekop i cieśninę arabacką do Krymu, i ciągną się nie raz długim na 9 wiorst łańcuchem. Wiozą one żywność i inne potrzeby dla armii. Słychać, że armię zaopatrzono już na 11 miesięcy. i że na półwyspie krymskim nagromadzono dostateczy zapas amunicyi.“

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Nowa eskadra do Sweaborga przybywa.)

Z Hamburga donoszą z d. 10. grudnia do dziennika „le Nord:“ „Dowiadujemy się właśnie, że eskadra złożona z dziesięciu nowych łodzi kanonierskich o śrubach zawinęła w towarzystwie parostatku wojennego z Kronstadtu do portu w Sweaborgu.“

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Porównanie czynności przeszłorocznych ze stanem pod porę obecną. -- Straty poniesione w flocie rosyjskiej. — Omer Basza zajmuje Maran i staje kwaterą w Redut-Kale. — Postęp pod Kutais. — Listy z Karsu przyjęte. — Bunty między Kurdami.)

Dziennik „*Times*“ zawiera korespondencyę z obozu w Krymie z 20. listopada z tem postrzeżeniem, że tegoroczna pogoda na tym półwyspie całkiem odmienna od zeszłorocznej. Począwszy od kwietnia r. b. aż do tej chwili nie było jeszcze i jednego dnia, któregoby nie mogły się odbywać działania wojenne. Niepomyślny stan powietrza w listopadzie i grudniu roku zeszłego dokuczył wprawdzie wojsku sprzymierzonemu, lecz z drugiej strony w tem się mu przysłużył, że Rosyanie nie mogli powtarzać napadu swego pod Inkermanem na innem jakiem miejscu, jak na przykład wzdłuż linii nad Czarną rzeką, gdzie oszańcowania sprzymierzonych były podówczas bardzo niedostateczne. Dowiedziano się też później, że Rosyanie zamierzali rzeczywiście z końcem roku zeszłego o takim napadzie, lecz dla trudności miejscowych niepodobna go było uskutecznić. Okolice między Czongarem, Perekopem i Symferopolem były w takim stanie, że zaopatrzenie załogi sebastopolskiej żywnością odbywało się z największą tylko trudnością, i że znaczne posiłki wojskowe musiały się aż do wiosny zatrzymać w Odessie, Mikołajewie i Cherzonie. Gdyby nie te przeszkody, byliby Rosyanie już w grudniu roku zeszłego zgromadzili potężną armię w Sebastopolu i pod tem miastem, i choćby tylko wycieczkami dokuczyliby znękanym już i tak podówczas sprzymierzonym do żywego. O działaniach wojsk sprzymierzonych w Krymie z przyszłą wiosną można tuszyć jak najlepiej, zwłaszcza że opanowali już wybrzeża, usadowili się w dwóch miejscach w zapleczu Rosyan, zajęli cztery odrębne stanowiska strategiczne i mogą zresztą skoncentrować silne zastępy na każdem miejscu upatrzonem.

Monitor zawiera dłuższy artykuł o porcie Sebastopolskim, z którego wyjmujemy następujące szczegóły o zniszczonej obecnie flocie rosyjskiej na czarnem morzu: Rosyjska flota na czarnem morzu, która nie składała się jak mylnie lub umyślnie donoszono, tylko z 55 do 60 okrętów, jest dzisiaj zupełnie zniszczona lub rozprószona. Z 16 okrętów liniowych do tej floty należących zatopili Rosyanie sami 15 w zatoce Sebastopolskiej, a ostatni „Maria“ spaliliśmy na kilka dni przed szturmem. Pięć fregat żaglowych (z 7), 3 korwety (z 5), 7 brygów (z 12), 11 parostatków wojennych, a między niemi „Wladimir“ tudzież „Bessarabia“ i „Gromonosec.“ które wiozły poselstwo księcia Menżykowa do Konstantynopola, obydwa do podróży familii cesarskiej w Krymie przeznaczone parostatki „Nordstern“ i „Peter der Grosse,“ tudzież mnóstwo okrętów transportowych, szonerów, bombardów, yachtów itd., — ogółem blisko 60 statków wojennych zatonęły także pod Sebastopolem. Reszta floty morza czarnego złożona po większej części z parostatków i wielkich okrętów transportowych przeznaczonych do przewożenia i zaopatrzenia w żywność armii krymskiej, zniszczona została na morzu azowskiem lub leży w odnodze Donu lub na zgniłem morzu. Tylko kilku okrętom używanym do służby na Dnieprze powiodło się z początku wojny umknąć do Cherzonu lub Mikołajewa, gdzie ich zamyka teraz Kinburnska dywizya floty. — Liczba rosyjskich okrętów wojennych wynosi przeto blisko 100 największych i najlepszych statków. Do tego należy doliczyć stratę najlepszej i najliczniejszej artyleryi okrętowej, którą dla obrony Sebastopola na ląd wysadzono.

Według doniesień *Gazety Tryest.* zajęli Turcy ostatniemi czasy miasto Maran w Imerytyi po lewym brzegu wpadającej w Phasis rzeki Itschini. Nowy ten postęp armii tureckiej wyjaśnia poniekąd dla czego Omer Basza główny punkt oparcia się w swych ruchach strategicznych przeniosł z Suchum-Kale do Redut-Kale, które z świeżo zdobytem miastem w równem leży położeniu. Wiele jednak ucierpią na przemianie tej dodane Omerowi Baszy okręta przewozowe, Redut-Kale bowiem jest nietylko najlichszym portem na całem Czarnem morzu lecz i tak przytem dla swego hydrograficznego położenia niedogodnym, że stojące w nim okręta muszą tak daleko trzymać się od miejsca wyładowania jak okręta w porcie taganrogskim.

Dnia 20. listopada zawinęła do Trebizondy turecka fregata parowa przybywająca z azyatyckiej widowni boju. Fregata ta miała przywieść wiadomość, że wojska Omera Baszy stanęły pod Kutaisem i rozpoczęły już oblężenie twierdzy.

Z obozu pod Czatli-Czai donoszą z d. 30. października, że jeźdzcy milicyi Karabach pod komendą Ali-Bek Melminderowa zabrali 50 koni, należących do Baszi-Bozuków i Nizamów, które się

pasły w okolicy, a nazajutrz w nocy ujęli kuryera. Jego torba zawierała znaczną liczbę angielskich, francuskich, niemieckich, greckich, ormieńskich i tureckich listów treści urzędowej i kilka nieznacznych przesyłek. Treść niektórych listów odnosiła się do położenia Karsu i innych części małej Azyi i uwiadamiała o zamiarze tureckich jenerałów. Nazajutrz po wzięciu w niewolę kuryera znaleziono tam, gdzie go ścigano, a mianowicie w strumyku kilka ciekawych listów, między innemi od Lady Anny Tompson z Londynu do syna swego w Karsie z dobremi radami, medalem za wyprawę jego do Pegu pod adresem: „Do jenerała Murawiewa, a jeźli tego nie przejmie do kapitana Henryka Tompson w Karsie."

Jenerał Susslow był zmuszony wysłać w kierunku Wan wojska przeciw buntowniczym Kurdom.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin, 11go grudnia. Dziś notowano na giełdzie po raz pierwszy nową pięćprocentową pożyczkę rosyjską zaciągnięta w sumie pięćdziesięciu milionów u domu Stieglic w kursie 86. Procenta wypłacać się będą także w Amsterdamie i w Hamburgu po stałych kursach.

Paryż, 12. grudnia. *Monitor* donosi, że Basza Egiptu całą egipską wystawę w Paryżu darował na rzecz rannych armii krymskiej. — Pogrzeb admirała Bruat odbył się wczoraj z największą okazałością. — Z Madrytu donoszą do *Monitora:* Marszałek Pellissier otrzymał wielki krzyż hiszpańskiego orderu Ferdynanda. Jenerał O'Donell oznajmił ambasadorowi francuskiemu, że Królowa postanowiła przesłać rządowi francuskiemu pewną liczbę orderów do rozdania między walecznych wojowników armii krymskiej.

Genua, 9. grudnia. Królowa Amelia zupełnie już wyzdrowiała. — W Casale założono także biuro werbownicze legii angielsko-włoskiej.

Z **Turynu** donoszą pod dniem 10. grudnia, że Król Wiktor Emanuel przybył do Chambery.

Z **Rzymu** donoszą, że dnia 17. b. m. odbędzie się konsystorz, na którym Papież mianować będzie kilku nowych kardynałów.

Berna, 6. grudnia. Rada federacyjna zwołała zgromadzenie związkowe na dzień 21. stycznia.

Sztokholm, 9. grudnia. Szwedzko-norwegski komitet celny już się ukonstytuował.

Londyn, 12. grudnia. Bank londyński został upoważniony do emisyi 475.000 funt. szt. banknotów nad sumę dotychczas prawnie oznaczoną.

Kurs lwowski.

Dnia 15. grudnia.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	9	5	13
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	53	8	57
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	42	1	43
Talar pruski	„ „	1	38	1	40
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	11	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	67	45	68	30
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	77	—	78	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i wekslі.

Dnia 15 grudnia.

Obligacye długu państwa 5% 74$^{9}/_{16}$; 4$^{1}/_{2}$% 64$^{3}/_{4}$; 4% 59$^{5}/_{16}$; 4% z r. 1850 3% —; 2$^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —: z. r. 1839 118$^{3}/_{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 919. Akcye kolei półn. 2092$^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 555. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 91. Augsburg 110. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 108$^{3}/_{4}$ 2. m. Hamburg 80$^{5}/_{8}$ 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 10-46. l. l. m. Medyolan 109$^{3}/_{8}$. l. Marsylia —. Paryż 127$^{7}/_{8}$. Bukareszt 248$^{1}/_{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 14. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn 69$^{1}/_{2}$; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa 77$^{1}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 337$^{3}/_{4}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. grudnia.

Hr. Komorowski Kaz., z Przemyśla. — Hr. Załuski Józef, z Jasienicy. — Hr. Drohojewska, z Balic. — PP. Kielanowscy Tytus i Jan, z Żelechowa. — Kunaszewski Hier., z Żeliborów.

Dnia 16. grudnia.

PP. Niemirowski Józef, z Jankowiec. — Nanowski Aleks., z Koniuszek. — Nagel Karol, doktor medycyny, z Wiktorowa. — Czerkawski Eus., c. k. radzca szkół, ze Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. grudnia.

Hr. Baworowski Józef i Hrabina Fredro, do Tarnowa. — PP. Czerwiński Stan., do Mieczyszczowa. — Szeliski Kaz, do Chodaczkowa. — Szeliski Ant., do Tarnopola. — Krasiński Lud., do Rohatyna. — Łodyński Hier., do Mllatyna. — Bromirski Michał, do Rusina. — Niezabitowski Nap., do Nakła.

Dnia 16. grudnia.

Br. Petrino, do Krakowa. — PP. Małecki Alex., do Koziny. — Stecher de Sebenitz, c. k. komisarz indemn., do Żółkwi.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w listopadzie 1855.

Średni stan barometru był 328.'''045 m. paryz. przy 0 temperatur., a zatem w porównaniu z październikiem wyższy o 2.'''681.
Najwyższy 333.'''53 d. 11. wieczór o godz. dziesiątej.
Najniższy 320.'''67 d. 30. o 10. godzinie wieczór.
Największa chwiejność wynosiła przeto 12.'''86.

Średnia temperatura była + 0°.79 R., o 8°.89 niższa niż w październiku, a 0°.63 mniejsza, niż zwykle bywa średnia temperatura tego miesiąca.

Najwyższa temperatura była + 14°.2. o godzinie 2. z południa.
Najniższa — 8.8. d. 26. o godz. 10. wieczór.
Największe średnie ciepło dzienne wynosiło + 10°.47. d. 1.
Najmniejsze 5°.20. dnia 26.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 81°.99, o 7.34 większa, niż w październiku.
Największa 100°.0 była podczas mgły d. 23. zrana i w południe.
Najmniejsza 45.4. d. 2. o 2. god. z południa.
Panujący wiatr był Połud. Z., siła jego nieznaczna.

Całkiem pogodnych dni nie było żadnych, mało pochmurnych 2, mocno pochmurnych 14, całkiem pochmurnych 14, mgła była przez 5 dni, mróz bez odwilży dnia 12, wszystkie te przypadają w drugiej połowie miesiąca.

Deszcz padał tylko w 1 dniu, śnieg w 2 dniach, pierwszy dnia 25go, który już nie stajał, wysokość jego wynosiła w ogóle 9.''', a cała ilość atmosferycznej precypitacyi w tym miesiącu o 2.'''79, a zatem o 14.'''85 mniejsza, niż zwykle bywa średnia ilość.

Dr. R.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	322.94	— 6.4°	92.7	zachodni mi.	śnieg
2 god. pop.	322.92	— 3.9°	90.7	„ sł.	„
10 god. wie.	323.42	— 6.0°	89.4	„ mi.	„

T E A T R.

We środę 19. grudnia 1855 (w 2. Abon. nr. 5.)

„Gałganiarz Paryzki."

Dramat z francuskiego Feliksa Pyat w 5 aktach. (Akt 1szy w 2ch oddziałach) z poprzedzającym prologiem.

K R O N I K A.

Z czem się lud i pospólstwo oswoi, na to zaraz i właściwy wyraz wyrobi. „Izby przytułku" od tylu lat we zwyczaju we Lwowie, tyle spowszedniały, że prosty lud już na nie właściwy wyraz „przytulisko" utworzył, a co większa wprowadził przysłowie: „Przytuliska dla Panów nie ma", którego według upodobania i w złem i w dobrem znaczeniu używa.

— Wystawę przemysłową w Paryżu zwiedziło od 15. maja do 30. listopada (w 198 dniach wolnego wstępu) 3,626.934 osób. Przychód z kart wstępnych wynosi 2,314.605 franków. Wystawę sztuki zwiedziło 906.530 osób, co przyniosło 627.063 franków.

— W kantonie Graubünden w Szwajcaryi spadła a właściwie roztrzęsła się dnia 27. listopada o dwunastej godzinie w nocy ogromna skała łupkowego kamienia, i zrządziła wielkie spustoszenie, przekryła kawał lasu tak, że już ani śladu po nim, a włość Flims, równie jak okolice przyległe pokryły się białym pyłem, iżby można sądzić, że świeżym śniegiem są przyprószone. Szczęściem nikt nie zginął. — Wiadomo, że i Tessyńskiej włości zagraża upadkiem skała, obejmująca niemniej 20.000 metrów kubicznych. Masę tę wstrzymuje dotychczas wysunięty na czoło szczyt skały, który jednak nie długo będzie mógł ogromnemu ciężarowi stawić opór. Z polecenia rządu czuwa komisarz rządowy, ażeby za zwiększającem się niebezpieczeństwie gościniec natychmiast zamknięto.

— W Drezdnie zawiązało się temi dniami towarzystwo chowu kur, mianowicie uszlachetnienia drobiu na wzór podobnych towarzystw w Anglii i Francyi. W Gorlicach bawi się tem już od kilku lat inne towarzystwo.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*